



Historia Slavorum Occidentis
2023, R. 13, nr 3 (38)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hso230307

PAWEŁ STRÓŻYK* (POZNAŃ)

Pieczęć tzw. Rzeczypospolitej Mosińskiej z 1848 r. Ze studiów nad pieczęciami powstańczymi XIX w.

Abstract: *The seal of the so-called Republic of Mosina of 1848. Studies on insurgent seals from the 19th century.*

In his article, the author presents a critical analysis of an unknown seal of the Republic of Mosina from 1848, stored in the PAN Kórnik Library.

Keywords: sigillography; seal; White Eagle; Greater Poland Uprising 1848; Jakub Krauthofer-Krotowski

Słowa kluczowe: sfragistyka; pieczęć; Orzeł Biały; powstanie wielkopolskie 1848; Jakub Krauthofer-Krotowski

W marcu 1848 r. wybuchło w Poznańskim zbrojne powstanie skierowane przeciwko Prusom. Jego istotnym epizodem – jak powszechnie przyjęto w literaturze przedmiotu – było proklamowanie w trzecim dniu maja tzw. Rzeczypospolitej Mosińskiej, która przetrwała ledwie kilka dni. Z tym zaś wydarzeniem związana jest pieczęć,

* ORCID: 0000-0003-1063-3760; dr hab., prof. UAM, Zakład Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii, Wydział Historii UAM, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań; e-mail: paszeko@amu.edu.pl.

Artykuł nadesłany: 27 II 2023; nadesłany po poprawkach: 20 VI 2023; zaakceptowany: 10 VII 2023.

która była wówczas w użyciu. Wiadomo było o jej istnieniu jedynie ze zdawkowych wzmianek źródłowych, dotąd bowiem nie natrafiono na jej odcisk i tym samym nie wprowadzono szerzej pieczęci do naukowego obiegu. „Gazeta Polska”, która relacjonowała na bieżąco ówczesne wydarzenia, donosiła 6 maja 1848, że 3 maja, działając w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Jakub Krauthofer-Krotowski ustanowił nowego, polskiego burmistrza w Mosinie, wręczając mu nominację „opatrzoną pieczęcią (Orzeł Jagielloński, w miejscu korony wieniec, napis: Polska powstająca)”¹. Użycie pieczęci, choć tym razem bez opisu jej wyglądu, potwierdza także „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”. W numerze z 10 maja 1848², powołując się na gazetę niemiecką³, przedrukowano pismo, jakie „w imieniu rzeczypospolitej polskiej” wystosował korpus partyzantów polskich do pruskiego sztabu generalnego w Poznaniu. Przed wymienionymi sygnatariuszami aktu („W. Wilczyński, F. Maciejowski, Krotowski”) umieszczono w prasowej notatce powszechnie stosowany skrót (*L.S.*), a więc *Locus Sigilli*, odnoszący się do pieczęci niewątpliwie widniejącej na tym dokumencie. Wzmiankę o pieczęci odnajdujemy także u Jana Koźmiana, który komentując ówczesne wydarzenia napisał: „ogłosili oni rzeczpospolitą, zaczęli pieczętki z jej godłem używać”⁴. W opracowaniach historycznych przywoływano powstańczą pieczęć⁵, choć niekiedy błędnie oddawano zapis z „Gazety Polskiej”, co mogło sugerować inny jej wygląd, od tam opisanego (napis umieszczony na wieńcu)⁶. Pieczęci miał używać Jakub Krauthofer-Krotowski, którego dość zgodnie uważa się w literaturze przedmiotu za inicjatora proklamowania Rzeczypospolitej Mosińskiej,

¹ Gazeta Polska 1 (1848), nr 38 z 6 V 1848, s. 140.

² Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego nr 108 z 10 V 1848, s. 445.

³ Zeitung des Grossherzogthums Posen, nr 107 z 9 V 1848, s. 621.

⁴ J. Koźmian, *Stan Rzeczy w W. Księstwie Poznańskim*, Przegład Poznański. Pismo miesięczne 6 (1848), s. 616.

⁵ Z. Grot, *Krotowski-Krauthofer Jakub (1806–1852)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 383: „wydawał dokumenty zaopatrzone pieczęcią z orłem jagiellońskim i napisem »Polska Powstająca«”; K. Pol, *W 150. rocznicę śmierci: adwokat Jakub Krauthofer-Krotowski (1806–1852)*, Palestra 46 (2002), nr 7–8 (535–536), s. 112: „wydawał pisma zaopatrzone pieczęcią z orłem jagiellońskim i napisem »Polska Powstająca«”; zob. także poniżej przyp. 6.

⁶ Zob. J. Kocznr, *Sylwetki wybitnych adwokatów: Jakub Krauthofer-Krotowski*, Palestra 3 (1959), nr 7–8 (19–20), s. 62: „Krotowski posługiwał się pieczęcią z orłem, który zamiast korony miał wieniec z napisem: »Polska powstająca«”; W. Czeski, „*Demagog poznański*”. *Rzecz o Jakubie Krauthoferze-Krotowskim (1806–1852)*, Mosina–Śrem 2020, s. 98: „Nominacja była opatrzona pieczęcią z Orłem Jagiellońskim, który zamiast korony miał wieniec z napisem »Polska powstająca«”.

a nawet za jej naczelnika⁷. Szereg zasadnych wątpliwości wobec przyjętych w historiografii ustaleń zgłosił w ostatnich latach Wojciech Czeski⁸, słusznie akcentując, że w początkach maja 1848 r. nie proklamowano Rzeczypospolitej Mosińskiej⁹, a zgrupowanie partyzanckie walczyło, wystawiało dokumenty i ustanawiało nowe władze na opanowanych przez siebie terenach (Mosina, Stęszew, Bnin, Kórnik) w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Także nazbyt eksponowaną przez literaturę przedmiotu rolę, jaką odgrywać miał Jakub Krauthofer-Krotowski w ówczesnych wypadkach, należy właściwie nakreślić. Z zapisów źródłowych bowiem wynika, że pełnił on jedynie funkcje cywilne, będąc drugim szefem sztabu i naczelnikiem biura Włodzimierza Wilczyńskiego. Z tego właśnie powodu to on przygotowywał i pieczętował pisma wydawane przez zgrupowanie partyzanckie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰.

⁷ Jerzy Kozłowski ujął to następującymi słowami: „W okolicach Poznania pod Rogalinem utworzył się liczący ok. 1500 ludzi oddział partyzancki, w którym główną rolę odgrywał Jakub Krauthofer-Krotowski. 3 maja z inicjatywy Krotowskiego została uroczystie proklamowana w Mosinie, a następnie w Kórniku Rzeczpospolita Polska, a Krotowski rozesłał do pruskich władz w Poznaniu listy zaopatrzone pieczęcią z orłem jagiellońskim, napisem »Polska Powstająca« oraz z wezwaniem do posłuszeństwa. Podporządkował sobie także okoliczne wsie i miasteczka. Niepowodzeniem zakończyła się jednak próba ataku na Śrem, a 8 maja o świcie wojsko pruskie z zaskoczenia otoczyło Rogalin, rozpraszając oddział bez poważniejszej walki. Następnej nocy rozproszono oddział partyzantów z Trzebawia, likwidując ostatecznie Rzeczpospolitą Mosińską” – zob. J. Kozłowski, *Poznańska Wiosna Ludów 1846–1848. Polacy – Niemcy – Żydzi*, Kronika Miasta Poznania 2008, nr 1 (Wiosna Ludów), s. 56, z odesłaniem do starszych prac: S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 247–248 (wyd. II, Warszawa 1960, s. 381–383); Z. Grot, *Krotowski (pierwotnie Krauthofer) Jakub (1806–1852), adwokat, działacz narodowy, powstaniec 1848 r.*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, 1970, s. 348–350. Kozłowski słusznie zauważył (tamże, s. 65, przyp. 48), że „problem partyzanckiej Rzeczypospolitej Mosińskiej, obrosły już swoistą legendą, nie doczekał się dotychczas dokładniejszego źródłowego opracowania”.

⁸ Zob. W. Czeski, „*Demagog poznański*”. Książka podsumowuje kilkuletnie dociekania autora, ogłaszane na łamach *Gazety Mosińsko-Puszczykowskiej*.

⁹ Tego określenia, potem powtarzanego i utrwalonego w historiografii, użył w negatywnym znaczeniu L. Mierosławski, *Powstanie poznańskie w roku 1848*, Paryż 1860, s. 340: „3go Maja ogłasza osobną Rzeczpospolitą Polską w Mosinie” oraz „Ale temu skromnemu a jasnemu planowi, trzebaby [*sic!*] było bez zwłoki poświęcić rzeczpospolitą Mosińską [...]”.

¹⁰ W prawoswej relacji z postępowania sądowego wobec Jakuba Krauthofera-Krotowskiego przywołano słowa Włodzimierza Wilczyńskiego: „Krotowski był drugim szefem mojego sztabu i naczelnikiem biura; komendy wojskowej żadnej nie miał, ponieważ jego wydział był czysto cywilnym; [...] wszystko tylko działał za moim rozkazem i ja to dałem mu polecenie ustanowienia burmistrza w Bninie, Kurniku i Mosinie. [...] listy pisane do sądów

Wzmiankowaną pieczęcią uwierzytelniono – jak wynika z przekazów prasowych – szereg odezw i rozkazów skierowanych do pruskich władz królewskich oraz nominację dla mosińskiego burmistrza Wojciecha Rosta¹¹. Nie można jednak wykluczyć wystawiania pod tą pieczęcią i innych nominacji podczas ustanawiania nowych władz w miejscowościach opanowanych przez powstańców, a także ewentualnego pieczętowania rekwizycyjnych kwitów, wspomnianych w „Gazecie Polskiej”¹².

Szczęśliwie zachował się egzemplarz interesującej nas pieczęci, co pozwala dokonać szczegółowego opisu i zastanowić się nad jej przesłaniem ideowym. Pieczęć znajduje się w zbiorach PAN Biblioteka Kórnickiej¹³. Uwierzytelnia ona pismo skierowane do sołtysa w Górze¹⁴, które podpisał i opieczętował Jakub Krauthofer-Krotowski¹⁵. Pismo nie ma daty. Pieczęć jest owalna, o wym. 36/37–28 mm, wyciśnięta (nie w całości) w czarnym laku. Wyobrażono w jej polu sześciokątną tarczę (prostokąt o ściętych wklęsło narożach), poziomo szrafowaną (heraldycznie: tynktura niebieska), a w niej orla oplecionego literą S, nad głową którego – zamiast korony –

poznańskiego i bydgoskiego, jako też do sztabu głównego w Poznaniu były wprowadzane pisane przez Krotowskiego, że jednakże treść do tychże listów podana mu została przez radę wojenną”, zob. *Gazeta Polska* 2, nr 290 z 19 XII 1849, s. 1226.

¹¹ Rost był członkiem mosińskiego Komitetu Narodowego, zob. F. Paprocki, *Wykazy imienne członków powiatowych i lokalnych Komitetów Narodowych w Wielkopolsce w 1848 r. (Materiały do dziejów powstania 1848 r.)*, Kronika Miasta Poznania 21 (1948), nr 1, s. 46.

¹² *Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, nr 107 z 9 V 1848, s. 441: „wydawają [...] odezwy i rozkazy do władz Królewskich [...]”. Zwyż wymienione osoby, które się przez odezwy swoje do Król. Sądu Nadziemskiego i do Król. Kommissyi generalnej z dnia 6. m.b. proklamacyi zabójstwa podstępnie dopuścili, karze nie ujdą” oraz s. 442: „Korpus polski partyzancki do jeneralnej komissyi w Poznaniu”; tamże, nr 108 z 10 V 1848, s. 445: „do król. pruskiego jeneralnego sztabu w Poznaniu”; *Gazeta Polska* 1, nr 38 z 6 V 1848, s. 140: „mianował burmistrzem nauczyciela Rosta rodaka i wręczył mu nominacją opatrzoną pieczęcią”; w tej wzmiance czytamy także: „Zabrano z kwitem 11 wołów i 8 bellów okowity”; tamże 2, nr 290 z 19 XII 1849, s. 1226: „listy pisane do sądów poznańskiego i bydgoskiego, jako też do sztabu głównego w Poznaniu”.

¹³ Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. 07383/1, k. 32 (autopsja: 21 VIII 2020).

¹⁴ Górka – wieś położona koło Mosiny, w pobliżu Jeziora Góreckiego.

¹⁵ Na karcie w 13 wersach (inskrpcja: 3 – dyspozycja: 8 – podpis: 2): Do | Szanownego Sołtysa^a Sołtysa | w Górze.^b | Wzywa się szanownego sołtysa ażeby kasę | zabraną wojskową 120 Tal(arów) bezzwłocznie | do obozu naszego osobiście^c przystawił. Ślad znaj|dzie od Rogalina. Rozkaże też dawać | wiadomość ochotnikom z przyległych | wsiów żeby nie śli na bory Sowin|skie, tylko za śladem naszym jak | najprędzej dochodzili. | Szef sztabu | Krotowski. Objasnienia: ^a – przekreślenie; ^b – podkreślenie; ^c – słowo nadpisane innym pismem. Kasę ze 120 talarami, o której mowa w dokumencie, powstańcy zdobyli 2 maja 1848 w potyczce pod Trzebawiem.

umieszczono wieniec laurowy. W górnym półotoku obiegającym tarczę od lewej ku prawej stronie, znajduje się częściowo tylko zachowany, kapitałowy napis: POLSKA [POWST]AJĄCA.

W polu pieczęci bez wątpienia widnieje orzeł króla Zygmunta Starego, na co wskazuje oplatająca go cyfra królewska S, w charakterystycznej tarczy herbowej. Jej kształt wskazuje, że pierwowzorem dla rytownika pieczęci było zapewne wyobrażenie heraldyczne znajdujące się w Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Są tam dwa podobnie oddane herby (wewnątrz i na zewnątrz budowli)¹⁶. Ten zewnętrzny, umieszczony na południowej elewacji kaplicy, został na nowo odkuty w końcu XIX w. podczas prac renowacyjnych prowadzonych przez Stanisława Odrzywolskiego¹⁷. Wymieniona wówczas tarcza ma jednak taki sam kształt, jaki miała jej poprzedniczka, o czym przekonuje, namalowany w 1844 r. przez Aleksandra Płonczyńskiego, widok wawelskiej katedry od południowej strony¹⁸. Herb zaś umieszczony wewnątrz kaplicy, na cokole ściany tronowej, jest z czasów jej budowy¹⁹. Ze względu na pewne drobne różnice w ukształtowaniu obydwu tarcz (wewnętrznej i zewnętrznej) należy uznać, że to na realizacji z elewacji kaplicy wzorowany był herb na interesującej nas pieczęci. Jednak orzeł z pieczęci i wspomniane obydwie orły z Kaplicy Zygmuntowskiej są wyraźnie inaczej stylizowane (kształt głowy i skrzydeł), wydaje się więc, że wzorem dla pieczętarza był jakiś przekaz pośredni. Najpewniej odwzorowano herb, korzystając z ryciny umieszczonej na karcie tytułowej *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza, wydanych po raz pierwszy w Warszawie w 1816 r.²⁰ Kolejna edycja tego dzieła ukazała się w 1818, a trzecie wydanie w 1819 r. (obydwa w Warszawie). Przed 1848 r. ukazało się ono jeszcze po raz czwarty, ale na karcie tytułowej krakowskiej edycji z 1835 r. rycina ukazująca herb z elewacji Kaplicy Zygmuntowskiej jest już inaczej wystylizowana. Rytownik pieczęci wzorował się więc najpewniej na miedziorycie zamieszczonym w jednym z trzech pierwszych wydań

¹⁶ S. Mossakowski, *Kaplica Zygmuntowska (1515–1533). Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*, Warszawa 2007, s. 228, il. 237, 239; J. Kubiena, I. Płuska, *Kaplica Zygmuntowska na Wawelu – piękno zakłete w kamieniu. Z dziejów królewskiego mauzoleum*, Kraków 2018, fot. 6, 25.

¹⁷ Zob. J. Kubiena, I. Płuska, *Kaplica Zygmuntowska*, s. 27 (fot.).

¹⁸ Zob. *Polska Korona. Motywy wawelskie w sztuce polskiej 1800–1939. Katalog wystawy lipiec–październik 2005, Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki*, Kraków 2005, s. 42–43.

¹⁹ S. Mossakowski, *Kaplica Zygmuntowska*, s. 298, ryc. 7.

²⁰ Zob. A. Mateusiak, *Historia w dziewiętnastowiecznym wydaniu – edytorskie losy Śpiewów historycznych Juliana Ursyna Niemcewicza*, Sztuka Edycji 1 (2011), nr 1, s. 27–36.

Śpiewów, o których książę Adam Jerzy Czartoryski napisał: „nikt nie śmiał nie znać książki Niemcewicza i przyznać się do nieznajomości dziejów swego kraju”²¹.

Królewski orzeł Zygmunta Starego pozbawiony został korony, a w jej miejscu ukazano laurowy wieniec. Należy zatem przyjąć, że obraz napieczony został świadomie ukształtowany przez zamawiającego pieczęć i rytownika, chociaż kwestia szrafowania, które czyni pole herbu błękitnym (niebieskim), musi zastanawiać. Orzeł Biały był przecież zawsze przedstawiany w polu czerwonym. Jednak to właśnie na rycinie w *Śpiewach historycznych* tarcza z orłem pokryta została drobnym, poziomym kreskowaniem, które w następstwie odwzorowywania oddał także wykonawca typariusza. Na rysunku, który był podstawą wykonania płyty miedziorytniczej, zapewne nie dążono do zobrazowania barwy pola tarczy, a tylko do ukazania w ten sposób ciemniejszego tła dla wyeksponowania orła. Jednak na miedziorycie i pieczęci oddanie tego zabiegu przy użyciu drobnych, poziomych kreseczek stało się równoznaczne z oznaczeniem historycznie nieprawidłowej barwy pola tarczy herbowej (szrafowanie). Nie można jednak całkowicie wykluczyć, że zamawiający miał świadomość heraldycznego znaczenia poziomych kreseczek w tarczy herbowej (tynktura niebieska) i że z „republikańskim” rozmysłem przyjął takie rozwiązanie z powodu ówczesnego znaczenia barwy niebieskiej, od końca XVIII w. łączonej powszechnie z ideą rewolucji francuskiej. Niebieski stał się wtedy „emblematyczną barwą wszystkich, którzy opowiedzieli się za rewolucją”²². O tym, jak bardzo „polityczny” charakter miały wówczas kolory, świadczy chociażby sejmowa debata o kokardzie narodowej, która odbyła się 7 lutego 1831 r., w czasie trwania powstania listopadowego²³.

Interesujący jest laurowy wieniec umieszczony nad głową orła. Motyw ten symbolizował od wieków zwycięstwo i chwałę, co doskonale korespondowało z legendą pieczęci: POLSKA POWSTAJĄCA. O ile jednak napis odnosi się do czasu terażniejszego, do procesu „stawania się”, o tyle wieniec nad głową orła zdaje się wskazywać na czynność już dokonaną. Obraz wyprzedza więc symbolicznie przekaz słowny, jakby antycypując przyszłe zwycięstwo i powstanie Polski. Można wprawdzie uznać, że skoro wieniec nie spoczywa na głowie orła, to również obrazuje proces „stawania

²¹ A.J. Czartoryski, *Żywoć Juliana Ursyna Niemcewicza*, Berlin–Paryż 1860, s. 169.

²² W kwestii ideowego znaczenia barwy niebieskiej w końcu XVIII i w XIX w. zob. M. Pastoureau, *Niebieski. Historia koloru*, tłum. M. Ochab, Warszawa 2013, s. 164–187 (cyt. s. 182).

²³ *Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2015)*, red. M. Adamczewski, t. I: *Orzeł Biały 1815–1914*, wyd. S. Górzyński, Warszawa 2021, s. 91–97 (Nr I/3/5 – do druku przygotowali: S. Górzyński, M. Adamczewski).

się”, czyli „wieńczenia” herbowego godła. Takiemu rozumieniu sprzeciwia się jednak powielony wzorzec – rycina ze *Śpiewów historycznych*. Tam korona także nie spoczywa na głowie orła, ale jest nad nią zawieszona, a przecież nie ma wątpliwości, że herb przedstawia ukoronowanego (czynność dokonana), jagiellońskiego orła.

Od lat 30. XIX w. motyw wieńca zestawionego z Orłem Białym pozbawionym korony miał bardzo określoną wymowę ideową. Przede wszystkim zauważyć należy, że Orzeł Biały bez korony rozpowszechnił się zwłaszcza wśród przedstawicieli demokratycznych i radykalnych ugrupowań Wielkiej Emigracji. Powielano go w licznych przedstawieniach graficznych, umieszczono m.in. na chorągwi Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, manifestując w ten sposób chęć zerwania ze szlachecką i monarchistyczną tradycją Rzeczypospolitej²⁴. Wzbogacano go niekiedy symboliką wieńca dzierżonego w jego szponach lub też umieszczanego ponad tarczą herbową. Takie realizacje znane są choćby ze wspólnych nagrobków polskich emigrantów grzebanych na cmentarzach we Francji²⁵. W okresie powstania krakowskiego w 1846 r. na mocy aktu prawnego oficjalnie przyjęto wizerunek nieukoronowanego orła, dzierżącego w szponach dwa wieńce – dębowy i laurowy²⁶. Umieszczono go na

²⁴ S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w powstaniach narodowych i ruchach wyzwoleniczych XIX wieku*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały z sesji naukowej w dniach 27–28 czerwca 1995 roku na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 247–251; tenże, *Orzeł Biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych XIX wieku*, *Niepodległość i Pamięć* 5 (1998), nr 1 (10), s. 43, 52–53.

²⁵ Zob. *Na obcej ziemi. Groby polskie na cmentarzach paryskich i w Montmorency*, oprac. B. Kłosowicz-Krzywicka, A. Biernat, H. Zaworonko-Olejniczak, fot. H. Zaworonko-Olejniczak, Paryż 2011, s. 94–97, 109, 112–113; R. Bielecki, A. Biernat, M. Gmurczyk-Wronska, S. Górczyński, P. Ugniewski, A. Wroński, *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, Warszawa 1999, s. XLI–XLV. Zob. także V. Julkowska, *Studium kultury historycznej polskiej emigracji we Francji w II połowie XIX wieku*, [w:] *Florilegium historicum amicorum munera. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. T. Maćkowski, Gdańsk 2016, s. 185–196.

²⁶ Artykuł VII Ustawy Rewolucyjnej z 23 lutego 1846 głosił: „Godłem narodowym jest kolor biały z amarantowem i Orzeł biały na tle amarantowym z skrzydłami do lotu rozciągnionemi, z głową na prawo zwróconą, trzymający w szponach wieniec dębowy, na lewo wieniec laurowy. Orzeł ten jest także pieczęcią wszelkich Władz i Sądów Narodowych”, zob. *Orły nasze. Orzeł Biały w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, red. M. Rokosz, Kraków 1996, s. 228–229 (hasło: G. Stępień); S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w powstaniach*, s. 249; tenże, *Orzeł Biały i barwy*, s. 44; *Orzeł Biały. Źródła*, t. I, s. 55–61 (Nr I/1/6 – do druku przygotowali: M. Adamczewski, G. Trafalski, S. Górczyński), il. I/1/6a.

typariuszu Komitetu Narodowego Krakowskiego²⁷, na sztandarze powstańczym²⁸ oraz w nagłówku Dziennika Rządowego Rzeczypospolitej Polskiej²⁹. Stefan Krzysztof Kuczyński uznał, że „stało się to za sprawą Edwarda Dembowskiego, działacza rewolucyjno-demokratycznego, filozofa i publicysty, zwolennika trójzaborowego powstania opartego na wojnie ludowej”³⁰. Wizerunki orłów bez korony były powszechnie używane w okresie trwania Wiosny Ludów, także w czasie powstania wielkopolskiego. Nieukoronowany Orzeł Biały wraz z litewską Pogonią widniał przecież na pieczęci Komitetu Narodowego i na pieczęciach jego Wydziału Wojennego³¹. „Na żelaznego Orła bez korony, otoczonego wieńcem laurowym przeplecionym wstęgą biało-czerwoną, mieli przysięgać powstańcy w Miłosławiu przed rozpoczęciem bitwy 30 kwietnia 1848 r.”³².

Interesująca nas pieczęć z napisem: POLSKA POWSTAJĄCA, której używano w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, doskonale wpisywała się więc ideowo w rewolucyjno-powstańcze nastroje przywódców ugrupowania partyzantów działających w okolicach Mosiny i Rogalina. Jednak jej charakter wymaga dalszego komentarza. Przede wszystkim należy zauważyć, że pieczęć nie ma absolutnie żadnych odniesień właścicielskich. Nie jest to de iure pieczęć proklamowanej Rzeczypospolitej Polskiej (choć w takiej funkcji występowała przez kilka dni), nie jest to pieczęć rządu lub jego przedstawiciela, nie jest to pieczęć żadnego komitetu albo związku politycznego, nie jest to także pieczęć kogoś dowodzącego zgrupowaniem partyzantów (naczelnika, dyktatora, komendanta etc.). Inskrypcja napieczętna wraz z jagiellońskim orłem nie określa więc jasno podmiotu, który ma reprezentować. Jest tylko ideową manifestacją wiary w odradzanie się Polski. Aby więc właściwie zinterpretować charakter tej

²⁷ K. Jelonek-Litewka, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Krakowie (tłoki pieczętne, pieczęcie luźne, odlewy)*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 91, fot. 12; *Orzeł Biały. Źródła*, t. I, s. 60–61, il. I/1/6e.

²⁸ *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego. Zamek Królewski w Warszawie: 26 czerwca – 15 października* [katalog wystawy], Warszawa 1995, s. 169, fot. 159 oraz s. 330–331, kat. VIII/42; *Wolne Miasto Kraków. W poszukiwaniu nowoczesności* [katalog wystawy], Kraków 2015, s. 244–245 (nota: J. T. Nowak). Zob. także *Orzeł Biały. Źródła*, t. I, s. 183–184 (Nr I/8/4 – do druku przygotowali: M. Adamczewski, S. Górzynski).

²⁹ *Orły nasze*, s. 228–229; *Orzeł Biały. Źródła*, t. I, s. 58–59, il. I/1/6b.

³⁰ S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w powstaniach*, s. 249; tenże, *Orzeł Biały i barwy*, s. 44.

³¹ Zob. T. Jeziorowski, *Herb Rzeczypospolitej z 1848 roku*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały z sesji naukowej w dniach 27–28 czerwca 1995 roku na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 257–265.

³² S.K. Kuczyński, *Orzeł Biały w powstaniach*, s. 250; tenże, *Orzeł Biały i barwy*, s. 45; zob. także *Orzeł Biały – 700 lat*, s. 170, fot. 160 oraz s. 331, kat. VIII/44.

pieczęci musimy przede wszystkim rozważyć trzy podstawowe kwestie: kiedy, gdzie i dla kogo wykonano typariusz?

A więc, kiedy i gdzie? Pieczęci użyto dowodnie 3 maja 1848 r. (opieczętowana nominacja dla nowego burmistrza w Mosinie), ta zatem data stanowić musi dla nas terminus ante quem jej wykonania. Jakość grawerska tego wyrobu i fakt wykorzystania wspomnianego przez nas wzoru graficznego, do tego stosownie przetworzonego, wskazują na biegłego rytownika, doskonale znającego swoje rzemiosło. Typariusz tak dobrej klasy zapewne nie powstał doraźnie, w miejscu działania oddziału partyzanckiego, np. w którymś z okolicznych warsztatów rzemieślniczych. Zauważmy, że owszem, w wyspecjalizowanym zakładzie rytowniczym pieczęć mogła powstać szybko, nawet w ciągu jednego dnia, ale nic nie wiemy, aby tacy grawerzy-pieczętarze (ewentualnie złotnicy) funkcjonowali wówczas w tych niewielkich miasteczkach wielkopolskich, które były w zasięgu oddziaływania zgrupowania partyzanckiego (Stęszew, Mosina). Stanowczo więc wykluczyć należy myśl o wykonaniu tłoka ad hoc. Ten wniosek potwierdza także wspomniana już swoista „niekonkretność” podmiotowa pieczęci. Zważywszy na okoliczności, gdyby wykonano ją doraźnie, niewątpliwie zadbano by o precyzyjne określenie jej użytkownika. Wszak czyniono tak przy wystawianiu dokumentów, działając konkretnie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wydaje się zatem, że pieczęć musiała być wykonana jeszcze przed utworzeniem zgrupowania partyzanckiego, działającego w okolicach Stęsiewa, Mosiny i Rogalina. Jeśli pieczęć zrobiono w „gorącym” okresie powstania wielkopolskiego 1848 r. (koniec marca, kwiecień), to wskazać można Poznań, jako miejsce jej wykonania. Wiemy na pewno, że na potrzeby Komitetu Narodowego pieczęcie wykonywał wówczas poznański pieczętarz Fryderyk Wilhelm Below, notowany także i w późniejszych latach³³. Ale zauważmy, że pieczęć mogła powstać jeszcze przed wybuchem tego powstania, np. w związku z przygotowaniem do wcześniejszego, trójzaborowego wystąpienia w 1846 r. Kwestia zatem pozostaje na razie otwarta.

Rozważmy teraz, dla kogo wykonano interesujący nas typariusz? W wydarzeniach mosińsko-rogalińskich w początkach maja 1848 r. cztery osoby odgrywały kluczową rolę:

³³ Zob. E. Majkowski, *Fryderyk Wilhelm Below, pieczętarz i medalier poznański, patriota polski, 1822–1895*, Kronika Miasta Poznania 14 (1936), nr 3, s. 263–348 i osobne odbicie (Biblioteka „Kroniki Miasta Poznania”, nr 6); Z. Grot, *Fryderyk Wilhelm Below, wybitny medalier wielkopolski i patriota*, Złotnik i Zegarmistrz 1936, s. 154–155. W dokumencie z 1 kwietnia 1848 r., w którym podnoszono kwestię wykonywania pieczęci do korespondencji z Komitetem Narodowym, znalazła się informacja: „W Poznaniu robi takie pieczęcie stycharz Beelow”, zob. T. Jeziorowski, *Herb Rzeczypospolitej*, s. 263.

były Komissarz sprawiedliwości Krauthofer, który od niejakiego czasu Krotowskim się zwie, dalej właściciel dóbr Włodzimierz Wilczyński z Krzyżanowa w powiecie Szremskim i Franciszek Maciejowski, syn dierżawcy probostwa w Wirach w powiecie Poznańskim³⁴.

Był jeszcze emigrant, kapitan Cyprian Celiński, który dowodził obozem partyzanckim pod Górką k. Mosiny³⁵. Trzech pierwszych – o czym wspomnieliśmy – sygnowało dokumenty wysyłane Prusakom w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Najważniejszym z tej trójki, wbrew temu, co pisała ówczesna prasa, był właściciel ziemski z nieodległego Krzyżanowa³⁶, Włodzimierz Wilczyński, który ostatecznie stanął na czele zgrupowania partyzantów i przewodził radzie wojennej. Przypomnijmy, że to on jako naczelnik miał wydawać polecenia ustanawiania burmistrzów w Mosinie, Kórniku i Bninie³⁷. Jakub Krauthofer-Krotowski pełnił w oddziale funkcje cywilne i sądowe³⁸. To on wystawiał dokumenty i on je pieczętował, ale nie wiemy, czy to on „wniósł” typariusz do oddziału, czy „zastał” tam już funkcjonującą pieczęć. Nie możemy wykluczyć tego, że pieczęć była własnością Włodzimierza Wilczyńskiego; mniej prawdopodobne wydaje się, aby jej właścicielem był bliżej nieznanany Franciszek Maciejowski. Jednak potencjalnym właścicielem typariusza mógł być także kapitan Cyprian Celiński, który przed Wilczyńskim był naczelnikiem partyzantów. Kiedy Jakub Krauthofer-Krotowski zjawił się we wsi Górka (2 maja), aby uwolnić pruskich oficerów, wziętych w tym dniu do niewoli w potyczce pod Trzebawiem, jak zeznał w trakcie późniejszego procesu, musiał się

udać do naczelnika korpusu partyzanckiego, aby otrzymać piśmienny rozkaz uwolnienia pojmanych oficerów. [...] rozkaz ów był podpisany przez Celińskiego, który był wówczas naczelnikiem dowodzącym³⁹.

Czy ów rozkaz był także opieczętowany i ewentualnie jaką pieczęcią, tego nie wiemy, ale nie możemy wykluczyć, że była to interesująca nas pieczęć. Należy przy

³⁴ Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nr 107 z 9 V 1848, s. 441.

³⁵ Gazeta Polska 1, nr 38 z 6 V 1848, s. 140: „Obóz partyzancki pod Górką w powiecie Poznańskim pod dowództwem kapitana Celińskiego” (relacja z 3 maja).

³⁶ Wieś położona 8 km na zach. od Śremu.

³⁷ Gazeta Polska 2, nr 290 z 19 XII 1849, s. 1226.

³⁸ Zob. W. Czeski, „Poznański demagog”, s. 103–104 (z odesłaniem do przekazów źródłowych).

³⁹ Dziennik Polski. Pismo poświęcone polityce i sprawie narodowej 1849, nr 161 (z dnia 18 grudnia), s. 584–585 (cyt. s. 585).

tym pamiętać, że 3 maja wręczono mianowanemu burmistrzowi w Mosinie nominację opatrzoną pieczęcią z orłem i napisem: POLSKA POWSTAJĄCA. Nowego urzędnika ustanowił Krauthofer-Krotowski, który wkroczył do miasta w nocy z 2 na 3 maja, z jednym z oddziałów należących do tego zgrupowania partyzanckiego, które działało w okolicach Sęszewa⁴⁰. Skoro naczelnikiem tych partyzantów dowodnie był wówczas Celiński, to aktu mianowania Krauthofer-Krotowski powinien był dokonać w jego imieniu i za jego wiedzą, tymczasem w późniejszych relacjach prasowych (z procesu Krauthofera-Krotowskiego, z końca 1849 r.) podano, że burmistrza ustanowiono na rozkaz Wilczyńskiego, który w nocy z 2 na 3 maja nie przewodził przeciw zgrupowaniu partyzantów.

W literaturze przedmiotu przyjęto pogląd, że zapewne nocna nominacja została powtórzona za dnia i że dopiero wówczas uroczystie proklamowano powstanie Rzeczypospolitej Polskiej⁴¹. W tym samym dniu (3 maja) miało też dojść do wyboru nowego naczelnika zgrupowania partyzantów, co w odbiorze społecznym mogło łatwo doprowadzić do nieuzasadnionego złączenia obydwu wydarzeń z osobą Wilczyńskiego. To zaś tłumaczyłoby późniejsze prasowe wzmianki oraz opinie zamieszczone w pracach historiograficznych. Jeśli jednak obiór Wilczyńskiego nastąpił po wręczeniu nominacji mosińskiemu burmistrzowi, to do jej opieczętowania musiałoby dojść jeszcze za przywództwa Celińskiego, a wówczas i on może być zaliczony do grona potencjalnych właścicieli interesującej nas pieczęci. Istotne będzie więc ustalenie, kto stał na czele partyzantów w chwili wręczania opieczętowanego dokumentu burmistrzowi Wojciechowi Rostowi – Cyprian Celiński czy Włodzimierz Wilczyński?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy rozważyć chronologię wydarzeń tamtego dnia. Pierwsze dwa zdarzenia na pewno nastąpiły po sobie: nocne wejście powstańców do miasta i ustanowienie nowego burmistrza oraz sprowadzenie z pobliskiej Górk oficerów pruskich wziętych do niewoli w potyczce pod Trzebawiem i wypuszczenie ich na wolność po złożeniu przez nich stosownej przysięgi. To drugie musiało odbyć się w godzinach (przed)południowych, skoro – jak donosiła ówczesna prasa – oficerowie byli już w Poznaniu tego samego dnia o 4 po południu⁴². Jeśli równocze-

⁴⁰ Gazeta Polska 1, nr 38 z 6 V 1848, s. 140: „W nocy ruszyliśmy częścią do Mosiny częścią do Sowińca. W Mosinie odebrano żandarmowi konia etc. i 3 pistolety a dnia sławnego 3 Maja na miejsce zbiegłego burmistrza komendant Krotowski w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej mianował burmistrem nauczyciela Rosta rodaka i wręczył mu nominacją opatrzoną pieczęcią”.

⁴¹ W. Czeski, „Demagog poznański”, s. 97–98.

⁴² Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nr 104 z 5 V 1848, s. 430, informowała pod datą 3 maja, że oficerowie powrócili: „dziś popołudniu o godzinie 4 z Mosiny. Oficerowie

śnie lub wkrótce potem, a więc około godzin południowych, wręczono burmistrzowi opieczętowaną nominację (bo raczej nie doszło do tego nocą) i uroczyste proklamowano Rzeczpospolitą Polską, to nie sposób wyjaśnić, kiedy wcześniej miałyby dojść do odnotowanego w źródłach spotkania i połączenia oddziałów partyzanckich, wspólnej uczty, narady wojennej i obioru nowego naczelnika?⁴³ Jeśli zaś najpierw doszło do wydarzeń zakończonych wyborem Wilczyńskiego, a dopiero potem do wręczenia opieczętowanej nominacji i uroczystego proklamowania Rzeczypospolitej Polskiej, to te ostatnie akty musiałyby się dokonać dopiero w godzinach wieczornych, wiemy bowiem, że spotkanie oddziałów, uczta, narada i obiór naczelnika wymagały pewnego czasu, a przy tym odbyły się w Rogalinie. Taka chronologia wydarzeń nie jest wprawdzie niemożliwa, ale zwłaszcza wobec braku jedności miejsca następujących po sobie wydarzeń (Mosina–Rogalin–Mosina), bardzo mało prawdopodobna i nieprzekonująca⁴⁴.

Należy zatem przyjąć, że dokument mianujący burmistrza Rosta wystawiono jeszcze wtedy, gdy naczelnikiem był Celiński (tym samym mógł on być ewentualnym właścicielem interesującej nas pieczęci), wbrew temu, że w opinii potomnych wydarzenie związane zostało z naczelnikostwem Wilczyńskiego. Poza tym, data wyboru Wilczyńskiego (3 maja) nie jest wcale pewna⁴⁵. Wydaje się, że w tym względzie wiarygodnym przekazem jest litografia sygnowana przez Mariana Jaroczyńskiego, wykonana w 1849 r., a zatytułowana: *Rada Wojenna i obiór Naczelnika Partyzantów w Rogalinie w dniu 4-tym Maja 1848 r.*⁴⁶ Przyjęcie tej właśnie daty (4 maja) po-

przed swem wypuszczeniem na wolność podpisali następujący protokół: Działo się w Mosinie 3. Maja 1848. Schwytanym dnia wczorajszego przez partyzantów rzeczypospolitej polskiej panom oficerom: 1) porucznikowi Burgund i 2) porucznikowi Brachvogel oświadczone z polecenia szefa sztabu partyzantów [Krauthofera-Krotowskiego – PS], że pod warunkiem zostaną wypuszczeni na wolność, jeżeli dadzą słowo honoru oficerskie, że walczyli nie będą przeciw rzeczypospolitej polskiej”.

⁴³ Jako ostatni wydarzenia te omówił W. Czeski, „Poznański demagog”, s. 99–102, 106 (z przywołaniem źródeł i opracowań historycznych); tenże, *Porucznik strzelców. Wielkopolskie ślady świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego wiosną 1848 roku*, Poznań 2021, s. 26–28.

⁴⁴ Zauważmy że właściwą chronologię zdarzeń precyzyjnie oddaje ówczesna relacja prasowa: (1) zajęcie Mosiny, (2) ustanowienie burmistrza, a dopiero potem (3) mianowanie na radzie wojennej Wilczyńskiego, w miejsce Celińskiego, zob. *Gazeta Polska* 1, nr 38 z 6 V 1848, s. 140.

⁴⁵ W. Czeski, „Poznański demagog”, s. 106, przyjął, że Wilczyńskiego wybrano 3 maja.

⁴⁶ M. Warkoczewska, *Malarstwo i grafika epoki romantyzmu w Wielkopolsce. Dzieje i funkcje*, Warszawa–Poznań 1984, s. 127–128, il. 52; zob. także J. Mulczyński, *Poznańska Wiosna Ludów w grafice i malarstwie w XIX wieku*, Kronika Miasta Poznania 2008, nr 1 (Wiosna Ludów), s. 293–295, ryc. 9.

zwala uporządkować wszelkie dostępne relacje źródłowe i ustalić na ich podstawie wiarygodną chronologię ówczesnych wydarzeń. Na 3 maja datować należy więc: wejście partyzantów z ugrupowania Celińskiego do Mosiny i ustanowienie nowego burmistrza, doprowadzenie z Górki i wypuszczenie w Mosinie oficerów pruskich, proklamowanie tamże Rzeczypospolitej Polskiej i wręczenie Wojciechowi Rostowi opieczętowanego dokumentu (Jakub Krauthofer-Krotowski, za naczelnikostwa Celińskiego), przejście przez Wartę partyzantów Celińskiego i spotkanie ze znajdującymi się w Rogalinie partyzantami Wilczyńskiego. Wydaje się też, że to jeszcze w tym dniu dojść mogło (zapewne w godzinach popołudniowo-wieczornych) do wspólnej uczt i podjęcia decyzji o przyszłym wyborze nowego naczelnika. Na 4 maja datować zaś należy: zaplanowaną poprzedniego dnia naradę wojenną oraz obiór Włodzimierza Wilczyńskiego na naczelnika połączonych już oddziałów partyzanckich, a także reorganizację całego zgrupowania⁴⁷. Taka kolejność wydarzeń wyklucza ewentualność posłużenia się pieczęcią należącą do Włodzimierza Wilczyńskiego na akcie nominacji burmistrza mosińskiego. A zatem to nie on „wniósł” pieczęć do zgrupowania partyzantów „mosińsko-rogalińskich”.

Wbrew temu, co głosi literatura przedmiotu, przyjęć należy, że w rejonie Stęszewa, Mosiny i Rogalina musiały działać dwa niezależne od siebie oddziały partyzanckie, które organizacyjnie połączyły się w Rogalinie, dopiero po wspólnej naradzie wojennej. Wynika to jasno z zachowanych relacji źródłowych⁴⁸. Gdyby Wilczyński

⁴⁷ Zauważmy na marginesie, że przyjęta przez nas kolejność wydarzeń wyjaśnia także pewną wątpliwość związaną z partyzancką służbą Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o której wspominał W. Czeski, *Porucznik strzelców. Wielkopolskie ślady świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego wiosną 1848 roku*, Poznań 2021, s. 29. Otóż nocna akcja przeciwko kolonistom, która miała nastąpić pierwszej nocy po reorganizacji obozu rogalińskiego, musiała przypaść na noc z 4 na 5 maja, a nie na noc z 3 na 4 maja. Tym samym, wobec faktu pełnienia przez niego służby podczas kolejnych dwóch nocy, na wiarę zasługuje wspomnienie Felińskiego, oddane słowami: „Ta trzecia noc bezsenna tak mię znużyła, że pierwszy i jedyny raz w życiu idąc spałem”, zob. Z.Sz. Feliński, *Pamiętniki*, wyd. i oprac. E. Kozłowski, Warszawa 2009, s. 337.

⁴⁸ Zygmunt Szczęsny Feliński, który wspominał marsz z Górki w kierunku Rogalina, napisał: „Lecz jakież było nasze zdziwienie, gdy dochodząc do Rogalina, spotkaliśmy inne powstańcze pikiety i dowiedzieliśmy się od nich, że zamek zajęty już był przez oddział Wilczyńskiego”, zob. Z.Sz. Feliński, *Pamiętniki*, s. 335. W. Czeski, *Porucznik strzelców*, s. 27, uznał, że był to oddział z ugrupowania Celińskiego, który został wcześniej skierowany został do Sowińca, przeprawił się przez Wartę i zajął Rogalin. Autor oparł się na wzmiance z *Gazety Polskiej* 1, nr 38 z 6 V 1848, s. 140, która podała tylko (bez przywoływania nazwisk): „W nocy ruszyliśmy częścią do Mosiny częścią do Sowińca” oraz na anonimowym sprawozdaniu: „Rogalin, dnia 8 maja 1848. Obóz i po nim wydarzone wypadki”, w którym

wojskowo podlegał wcześniej Celińskiemu⁴⁹ łączenie oddziałów będących pod tą samą komendą i wybieranie nowego dowódcy byłoby wojskowo całkowicie niezrozumiałe. Natomiast połączenie dwóch niezależnych od siebie grup partyzanckich (każda z własnym dowodzącym) tłumaczy wybory na radzie wojennej oraz fakt, że to Wilczyński (jako dowódca oddziału, do którego dołączają inni i swoisty wojskowy gospodarz miejsca) wyprawił ucztę w Rogalinie⁵⁰. Do chwili obioru nowego naczelnika oddziały wcześniej aktywne na lewym brzegu Warty bez wątplenia dowodzone były przez Cypriana Celińskiego, a oddziały po przeciwnej, prawej stronie rzeki, przez Włodzimierza Wilczyńskiego⁵¹.

A jednak za naczelnikostwa Wilczyńskiego pieczęć była w użyciu. Na dzień 3 maja datowany był dokument przesłany Prusakom, a sygnowany przez Wilczyńskiego, Maciejewskiego i Krauthofera-Krotowskiego, o którym donosiła ówczesna prasa⁵². Na pewno jednak dokument sporządzono dopiero po naradzie wojennej w rogalińskim pałacu, na której wybrano Wilczyńskiego, a zatem, albo jeszcze 3 maja (jak przyjęto w opracowaniach), wówczas najwcześniej w godzinach wieczornych,

napisano: „oddział najprzód założył swe siedlisko w dobrach trzebowskich [...]. Od 1 maja [...] rozdziwił się w ten sposób: jedna część została we wsiach Trzebowiu i Górcie, a druga część założyła obóz w dniu 2 maja w boru sowinieckim. Lecz tam nie znalazłszy dla siebie stosownego miejsca, przeniosła się dnia 3 maja do wsi Rogalina”, zob. S. Wasylewski, *Obóz powstańców w Rogalinie w r. 1848*, Kronika Miasta Poznania 1936, nr 1, s. 117. Sprawozdanie wymaga osobnej, pogłębionej analizy w celu oceny jego wiarygodności. Zauważmy tu tylko, że sprawozdawca myli dni tygodnia, podając, że 8 maja była niedziela, gdy tymczasem był to poniedziałek.

⁴⁹ Tak właśnie przyjął W. Czeski, *Porucznik strzelców*, s. 27.

⁵⁰ Ten epizod odnotował F.Sz. Feliński, *Pamiętniki*, s. 336: „braterstwo broni poczęło się od uczy wyprawionej kosztem Wilczyńskiego dla obu oddziałów [...]; po rzęsiстых kielichach, obaj wodzowie zgodzili się na połączenie oddziałów i powierzenie dowództwa temu, kogo sami ochotnicy wybiorą”.

⁵¹ Kolejnego argumentu w tej kwestii dostarcza *Gazeta Polska* 1, nr 37 z 5 V 1848, s. 137, która relacjonuje z Poznania, pod datą 4 maja, o potyczce pod Trzebawiem (2 maja) z konstatacją: „Tym sposobem utworzył się, jak widać, dość znaczny oddział powstańców w okolicy Stęszewa”. Ta wiadomość z pewnością dotyczyła oddziału Celińskiego. W kolejnych dwóch zdaniach gazeta donosi: „Słychać, że w okolicy Szremu znaczne zbierają się siły Polaków. Toż i na wielu innych punktach prowincji powstanie ma być powszechne”. Bez wątplenia korespondencja nie łączy więc w jedno sił z okolic Stęszewa (o których na pewno wie) i sił z okolic Śremu (o których słychać), dowodzonych najpewniej przez Wilczyńskiego. O tych zapewne partyzantach wspominał J. Moraczewski, *Wypadki poznańskie z roku 1848*, Poznań 1850, s. 140.

⁵² *Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, nr 108 z 10 V 1848, s. 445: „W. Wilczyński, F. Maciejewski, Krotowski”.

albo – co jest bardziej prawdopodobne (idąc za datą na litografii Jaroczyńskiego) – najwcześniej dopiero 4 maja. Jak jednak wytłumaczyć sprzeczność zachodzącą między datą wystawienia dokumentu a momentem obioru naczelnika, jeśli ten dokonany został 4 maja. Wydaje się, że dokument wystawiony „Pod Mosiną 3 maja 1848”⁵³, a więc w Rogalinie, musiał być antydatowany, o czym świadczą jego koleje. Wiadomość o tym dokumencie prasa niemiecka ogłosiła dopiero 9 maja („Zeitung des Grossherzogthums Posen”), a polska, powołując się na niemiecką, dzień później („Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”)⁵⁴. W obydwu przypadkach podano, że wiadomość pochodzi z 8 maja. Nawet jeśli przyjmiemy, że pismo od partyzantów odbiorca („król. jeneralna komendantura”; „Königl General=Kommando”) otrzymał nieco wcześniej, to i tak zastanawia długi czas między jego wystawieniem a dostarczeniem. Wydaje się więc, że strona polska antydatowała pismo, zapewne chcąc, po pierwsze, ideowo nawiązać do momentu proklamowania Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu której wystawiła dokument, po drugie, złączyć z tym wydarzeniem dopiero co obrane władze partyzanckiego zgrupowania (Wilczyński, Maciejowski, Krauthofer-Krotowski), po trzecie zaś, nawiązać do uwolnienia 3 maja pruskich oficerów, o czym wspomniano w treści tego pisma. Wiemy, że inne pisma wystawiane w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej docierały wcześniej do adresatów niż to, które nosiło datę 3 maja 1848 r.⁵⁵

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Zeitung des Grossherzogthums Posen, nr 10 z 9 V 1848, s. 621. Zauważmy tu, że przez niedopatrzenie gazeta podała datę dokumentu z błędnie określonym miesiącem: „Bei Moschin, den 3. April 1848”; Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nr 108 z a 10 V 1848, s. 445.

⁵⁵ 6 maja 1848 r. Prusacy otrzymali pismo sygnowane wyłącznie przez Krauthofera-Krotowskiego („Szef Krotowski”), którego tekst podały: Beilage zur Zeitung des Grossherzogthums Posen, nr 106 z 7 V 1848, s. [619], a także Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, nr 107 z 9 V 1848, s. 442. Z oświadczenia pruskiego komisarza królewskiego, generała Ernsta von Pfuella, w którym informował on o napływających pismach wydawanych w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i sankcjach karnych czekających wystawców tych dokumentów, dowiadujemy się, że tego dnia (6 maja) wpłynęła nie tylko podpisana przez Krauthofera-Krotowskiego odezwa do „Królewskiej Kommissyi generalnej”, ale także do „Królewskiego Sądu Nadziemskiego”, zob. tamże, s. 441. Albo więc przyjmiemy, (1) że Krauthofer-Krotowski sam wcześniej wystawiał i rozsyłał pisma (w rachubę ewentualnie wchodziłyby tylko popołudniowe godziny 2 maja lub przedpołudniowe 3 maja), co nie wydaje się prawdopodobne, albo (2) że strona pruska przez kilka dni przetrzymywała pismo z 3 maja w tajemnicy, albo (3) że pismo było antydatowane i dlatego tak późno dotarło do odbiorcy.

Ponieważ interesująca nas pieczęć znalazła się na dokumencie podpisanym przez Wilczyńskiego, a wcześniej (za namiestnikostwa Cypriana Celińskiego) uwierzytelniono nią nominację dla burmistrza Mosiny, to musimy przyjąć, że albo Celiński, oddając władzę wojskową nad połączonymi oddziałami w ręce Wilczyńskiego przekazał mu także używaną przez siebie pieczęć, albo też, że od początku była ona własnością Jakuba Krauthofera-Krotowskiego, który zrazu użył jej w imieniu kapitana Cypriana Celińskiego, dowodzącego partyzantami na lewym brzegu Warty, a potem używał za naczelnikostwa Włodzimierza Wilczyńskiego. Chociaż nie można zupełnie wykluczyć, że pieczęć była własnością Celińskiego, warto zauważyć, że kapitan przedostał się w okolice Stęszewa spod Książa, po stoczonej tam bitwie 29 kwietnia, nie miał więc w tym czasie możliwości sporządzenia tego rodzaju typariusza. Mógł on oczywiście przywieźć go z zagranicy i użyć dopiero w początkach maja 1848 r., czy jednak wówczas tak łatwo rozstałby się z nim po oddaniu dowództwa w następstwie narady wojennej w Rogalinie? Nie jest to niemożliwe, ale wydaje się mało prawdopodobne. Najpewniej więc pieczęć „wniósł” do zgrupowania sam Jakub Krauthofer-Krotowski.

Przyjmując, że pieczęć była własnością poznańskiego prawnika, rozważmy jej wymowę. Jakub Krauthofer-Krotowski był członkiem Komitetu Narodowego, ale pieczęć w żadnym razie nie odwołuje się do tego faktu. Nie był to zatem formalny znak przedstawiciela Komitetu, co wymownie podkreśla zwłaszcza symbolika pieczęci, sprzeczna ze znakami używanymi od samego początku powstania wielkopolskiego przez Komitet Narodowy (nieukoronowany herb, o dwudzielnej tarczy z nieukoronowanym Orłem Białym i Pogonią). Typariusz mógł jednak powstać już po rozwiązaniu się Komitetu (30 kwietnia), najpóźniej chyba w przedpołudniowych godzinach 2 maja 1848 (tego dnia w godzinach popołudniowych Krauthofer-Krotowski dołączył już do zgrupowania partyzantów między Stęszewem a Mosiną), ale to wydaje się mało prawdopodobne⁵⁶. Gdyby jednak tak było, to krystalizujące się już wówczas plany Krauthofera-Krotowskiego winny były ujawnić się w innym brzmieniu inskrypcji napieczętej. Jeśli dążył on do radykalizacji działań i ogłoszenia Rzeczypospolitej Polskiej (co przecież dokonało się niebawem w Mosinie, nocą z 2 na 3 maja), powinien był przygotować pieczęć o legendzie adekwatnie wpisującej się w zamierzony już plan. Tymczasem pieczęć nie odwołuje się *expressis verbis* do Rzeczypospolitej Polskiej, a tylko ogólnie do „POLSKI POWSTAJĄCEJ”. Jako

⁵⁶ W. Czeski, „Poznański demagog”, s. 94, 96. Kwestię dodatkowo komplikuje fakt zatrzymania Krauthofera-Krotowskiego przez Prusaków, o którym nic bliżej nie wiemy.

prawnik Krauthofer-Krotowski miał zapewne zawodowe wyczucie znaczenia, jakie miał właściwy dobór określeń o charakterze prawnym (także w legendach napieczętych). Sam przecież, jako notariusz, posługiwał się urzędową pieczęcią⁵⁷.

A może pieczęć powstała nieco wcześniej, tuż przed rozwiązaniem się Komitetu Narodowego? Witold Jakóbczyk rozważał niegdyś kwestię powołania Rządu Narodowego w czasie trwania powstania wielkopolskiego w 1848 r.⁵⁸ Komitet Narodowy od samego początku pełnił de facto funkcje rządowe i tak bywał postrzegany przez współczesnych, ale sam nigdy nie określał siebie w taki sposób⁵⁹. Jednak 3 kwietnia 1848 r. doszło do ustanowienia tajnego Rządu Tymczasowego Narodowego, który przetrwał do 25 kwietnia⁶⁰. Wówczas to rozłam wśród członków Komitetu Narodowego co do kwestii prowadzenia zbrojnej walki lub kapitulacji miał doprowadzić do wyłonienia lub prób wyłonienia, kolejnych, tajnych rządów. 28 kwietnia odbyła się w Miłosławiu narada, na której postulowano ogłoszenie rewolucji i anulowanie postanowień politycznych Komitetu Narodowego. Projektowano powołanie rządu demokratyczno-republikańskiej Polski, w składzie którego (obok Libelta, Essmana, Kosińskiego i Mazurkiewicza) miał też zasiąść Jakub Krauthofer-Krotowski (nieobecny wówczas na miejscu), jednak Ludwik Mierosławski sprzeciwił się istnieniu u swojego boku, w obozie wojskowym, rządu cywilnego, więc

ostatecznie wybrano Mierosławskiego wodzem naczelnym, a wysłano Józefa Essmana i Antoniego Sadowskiego do Poznania w celu reorganizacji Komitetu Narodowego Centralnego w duchu rewolucyjnym. Zdecydowano podjąć walkę⁶¹.

Do reorganizacji Komitetu Narodowego nie doszło, gdyż jego umiarkowana część złożyła władzę i rozwiązała się 30 kwietnia 1848 r., „zapewne dowiedziawszy się o naradzie miłosławskiej”⁶². Może interesującą nas pieczęć należy łączyć właśnie z tym faktem?

⁵⁷ W. Czeski, „Poznański demagog”, fot. Sa.

⁵⁸ W. Jakóbczyk, *Rząd Narodowy w 1848 r.*, Kronika Miasta Poznania 21 (1948), nr 1, s. 1–18.

⁵⁹ J. Moraczewski, *Wypadki*, s. 43: „Komitet narodowy polski mimo swe dążenie do władzy niezajmował [*sic!*] stanowiska jako rząd, skoro władzę nad krajem potrafili zatrzymać Prusacy, ale jako stowarzyszenie ludzi, którzy czuli, że lud w nich pokłada zaufanie, którzy sami stanęli na jego czele”. Zob. także W. Jakóbczyk, *Rząd Narodowy*, s. 9.

⁶⁰ J. Kozłowski, *Poznańska Wiosna*, s. 52–53.

⁶¹ S. Kieniewicz, *Spółczesność*, s. 227 (wyd. II, s. 349); W. Jakóbczyk, *Rząd Narodowy*, s. 15.

⁶² W. Jakóbczyk, *Rząd Narodowy*, s. 15.

Rozpatrując tę ewentualność, musimy przede wszystkim skonstatować, że rząd ów ostatecznie nie powstał, co właściwie przesądza podniesioną tu kwestię. Zauważmy jednak i to, że nie było raczej możliwości wykonania pieczęci na miejscu, w Miłosławiu, a wysłannicy skierowani do Poznania mieli przecież podjąć próbę reorganizacji Komitetu Narodowego, nie zaś zrealizowania zamówienia na pieczęć dla rządu, którego ostatecznie nie powołano. Poza tym nasuwają się wątpliwości już wcześniej przez nas sygnalizowane. Pieczęć nie określa wprost podmiotu, który miałby jej używać (powoływany właśnie polski rząd; członek powoływanego rządu). Ten brak odniesienia byłby całkowicie niezrozumiały, gdyby pieczęć powstać miała w związku z miłosławską próbą ukonstytuowania się rządu, a nawet z wcześniejszym istnieniem tajnego Rządu Tymczasowego Narodowego (od 3 kwietnia), w którym notabene Jakub Krauthofer-Krotowski nie zasiadał, albo też jakiegokolwiek innego postulowanego wówczas lub powołanego rządu⁶³. Te argumenty pozwalają, jak sądzę, oddalić rozpatrywaną ewentualność, którą jeszcze dodatkowo komplikowałyby konieczność wyjaśnienia, jak w posiadanie owej domniemanej „rządowej” pieczęci miałby wejść Krauthofer-Krotowski?

Wydaje się więc, że typariusz został wykonany na indywidualne zamówienie kogoś, kto nie chciał lub nie mógł odnieść go do konkretnych struktur organizacyjno-politycznych. Pieczęć została jednak doskonale przemyślana pod względem ideowym. Manifestując patriotyczno-rewolucyjne przekonania swojego właściciela, zachowała jednocześnie pewną niedookreśloność (raczej świadomie założoną), która pozostawiała mu szeroką możliwość jej użycia przy jakiejś nadarzającej się, ale w tygłu wypadków powstańczych z góry trudnej do przewidzenia, politycznej sposobności. Pieczęć wskazuje, że jej właścicielem musiał być ktoś o jasno sprecyzowanych poglądach społecznych, ktoś o republikańsko-politycznych aspiracjach, ktoś świadomy znaczenia każdego najdrobniejszego elementu budującego przekaz napięty, ktoś wreszcie o rozległych horyzontach umysłowych. Zatem także i sama wymowa pieczęci pozwala złączyć ją z osobą Jakuba Krauthofera-Krotowskiego i przyjąć, że została wykonana w okresie powstania wielkopolskiego 1848 r., zapewne w Poznaniu, w czasie gdy prawnik choć wciąż formalnie zasiadał w Komitecie Narodowym, to już radykalizował swoje działania, wzorując się zapewne na rewolucji

⁶³ W. Jakóbczyk, *Rząd Narodowy*, s. 14–15, wspominał aż o trzech rządach: tajnym, działającym między 3 a 25 kwietnia; lewicowym (Moraczewski, Libelt, Raczyński), jeśli wylonionym, to około 28 kwietnia; oraz projektowanym, „miłosławskim”, dyskutowanym 28 kwietnia 1848.

krakowskiej z 1846 r. Nie możemy przesądzić, czy Krauthofer-Krotowski chciał być drugim Edwardem Dembowskiem, ale szereg jego poczynań na to wskazuje.

Jeszcze w początkach kwietnia poznański prawnik zajmował politycznie raczej umiarkowane stanowisko, licząc – podobnie jak to czynił Komitet Narodowy – na możliwość pruskich ustępstw w kwestii polskiej, deklarowanych przez gen. Wilhelma von Willisena. Jednak wobec równoległych, konfrontacyjnych poczynań gen. Friedricha Augusta von Colomba stał się orędownikiem antypruskich działań zbrojnych o charakterze ludowym. Świadczy o tym szereg wydarzeń z jego udziałem, w dniach od 11 do 17 kwietnia: incydent kórnicki (próba siłowej konfrontacji z pruskim oddziałem wojskowym), agitacja w obozie średzkim, a potem wrzesińskim, oraz próba zachwiania pozycją Ludwika Mierosławskiego w obozie miłosławskim⁶⁴. Poczynania zgrupowania partyzantów w okolicach Stęszewa, Mosiny i Rogalina w początkach maja, w którym Jakub Krauthofer-Krotowski pełnił funkcje cywilne, bardzo przypominają – choć warunki organizacyjne były mniej sprzyjające – działania podejmowane w czasie powstania krakowskiego w 1846 r.: proklamowanie niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej, mianowanie w jej imieniu urzędników, wystawianie w imieniu państwa opieczętowanych dokumentów, a także sprawowanie sądów. Mamy więc de facto do czynienia z rogalińskim quasi-rządem (quasi, ponieważ przywódcy zgrupowania *expressis verbis* nie nazwali się powstańczym rządem), który – na ile pozwalały warunki – realnie sprawował władzę cywilną i sądową, a także dysponował aktywną militarnie siłą zbrojną. Ideowym inspiratorem jego poczynań musiał być Jakub Krauthofer-Krotowski, z wszystkich przywódców zgrupowania mosińsko-rogalińskiego dysponujący największym politycznym doświadczeniem i potencjalnym, zewnętrznym zapleczem politycznym.

Wobec poczynionych tu uwag powróćmy raz jeszcze do kwestii czasu wykonania omawianej pieczęci. Ludwik Mierosławski, chcąc się pozbyć Krauthofera-Krotowskiego z obozu miłosławskiego, wysłał go z misją do Berlina, do którego wysłannik dotarł 19 kwietnia. Między powrotem z Berlina (był tam jeszcze na pewno 26 kwietnia)⁶⁵ a dołączeniem do zgrupowania partyzantów (2 maja) Krauthofer-Krotowski miałby wprawdzie nieco czasu (nie wiemy, jak wiele, nie znamy bowiem daty jego powrotu ze stolicy Prus), aby zaprojektować i zlecić wykonanie pieczęci, jednak gdyby to wówczas ją zamówił, ta (o czym już wspominaliśmy) powinna była mieć już zdecydowanie bardziej określoną wymowę. Wielce prawdopodobne więc, że

⁶⁴ Zob. S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo*, s. 188, 192, 223–224 (wyd. II, s. 343–344); W. Czeski, „Poznański demagog”, s. 85–91.

⁶⁵ W. Czeski, „Poznański demagog”, s. 92.

Krauthofer-Krotowski postanowił wykonać pieczęć już po radykalizowaniu własnego stanowiska politycznego (działania w Kórniku, Środzie, Wrześni i Miłosławiu), a przed udaniem się z misją do Berlina. Możliwe nawet, że zamówił pieczęć tuż przed swoim wyjazdem (17–18 kwietnia), a odebrał ją dopiero po powrocie z pruskiej stolicy (przełom kwietnia i maja).

Musimy jeszcze powrócić do wizerunku orła umieszczonego na pieczęci. Zauważmy bowiem, że do rewolucyjno-republikańskich poglądów Jakuba Krauthofera-Krotowskiego nie bardzo przystaje umieszczony na pieczęci monogram S, który jednoznacznie czynił z orła znak króla Zygmunta Starego. Manifestacyjnie pozabawiono wprawdzie orła królewskiej korony, zastępując ją wieńcem, ale pozostawiono jednocześnie królewski monogram, wprowadzając tym samym pewną ideową dwuznaczność w omawiane przedstawienie heraldyczne. Czy świadomie? Wydaje się, że niekoniecznie, osobną bowiem kwestią jest to, czy w pierwszej połowie XIX w. zawsze właściwie interpretowano literę S, jako monogram króla Zygmunta Starego, czy też może widziano w tym elemencie jedynie ozdobną wstęgę oplatającą Orła Białego, bez głębszej świadomości jej znaczenia.

Z ówczesnej relacji prasowej wiemy na pewno, iż nie było żadnej wątpliwości co do tego, że na wzmiankowanej pieczęci widnieje „Orzeł Jagielloński”⁶⁶, ale nie wiemy, czy równocześnie uświadamiano sobie, że jest to królewski orzeł Zygmunta Starego. Na karcie tytułowej *Śpiewów historycznych*, na których wzorowano wyobrażenie napieczętno, rycina z orłem podpisana była jako „Orzeł z Kaplicy Jagiellońskich w Krakowie”⁶⁷, co mogło sugerować czytelnikom dzieła Juliana Ursyna Niemcewicza, że był to orzeł w ogóle reprezentujący ostatnich Jagiellonów tam spoczywających (Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Annę Jagiellonkę). Wydaje się więc bardzo prawdopodobne, że zarówno zleceniodawca pieczęci, jak i jej wykonawca, nie byli świadomi znaczenia litery S. Z tego powodu nie usunięto monogramu (jak to uczyniono z koroną) z wzorowanego na rycinie wyobrażenia napieczętno. Możemy się zastanawiać, czy powielenie tego konkretnego wizerunku orła ze *Śpiewów historycznych* było wolą zamawiającego czy kwestią wzorca, jaki akurat miał pod ręką wykonawca typariusza. Zleceniodawca mógł przecież wyrazić tylko życzenie, aby w polu pieczęci znalazł się polski orzeł (bez znaczenia, w jakiej redakcji), byle bez korony, a za to z wieńcem nad głową. Jeśli jednak on sam wskazał rytownikowi ten konkretny wzór, to zapewne zdając sobie sprawę z tego, że współcześni skojarzą orła

⁶⁶ Gazeta Polska 1, nr 38 z 6 V 1848, s. 140.

⁶⁷ J.U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816 (wyd. II: 1818; wyd. III: 1819).

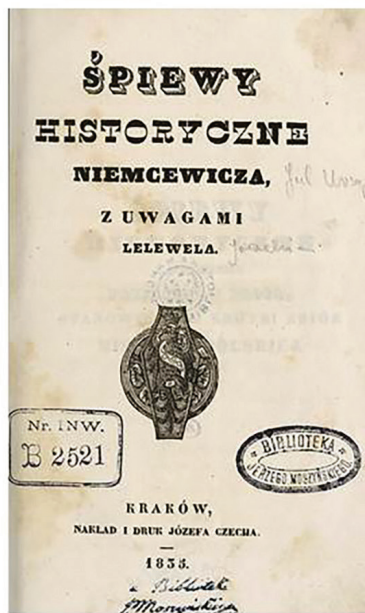
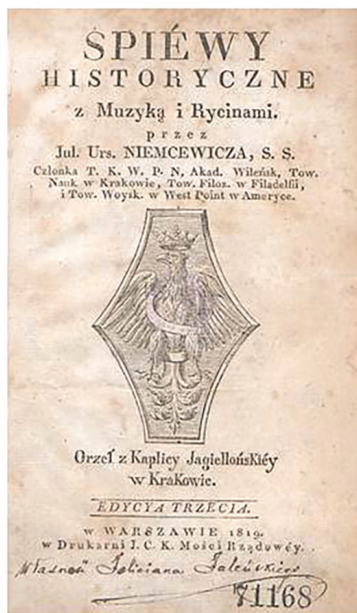
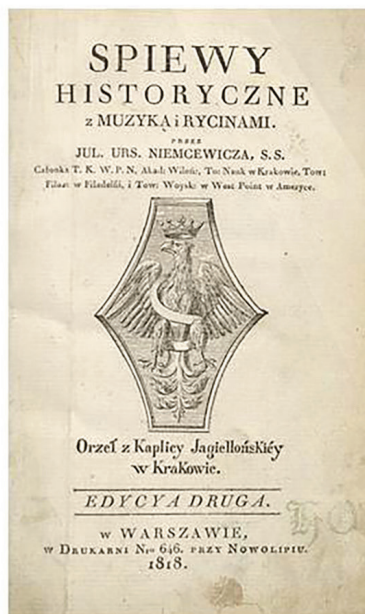
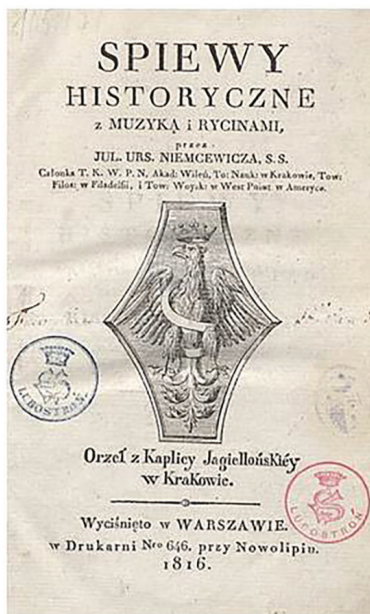
umieszczonego na pieczęci z powszechnie znaną wówczas ryciną z dzieła Niemcewicz a i że zapewne zauważą świadome nawiązanie do „złotego wieku” polskich dziejów. Może zleceniodawca liczył także na to, że literacko obyci odbiorcy przypomną sobie początek śpiewu o zmarłym przed równo trzystu laty „Zygmuncie Pierwszym”⁶⁸, a w kontekście prowadzonych wówczas walk powstańczych pomyślą również o właścicielu pieczęci, jako o mężu wielkim, dzielnym i prawym:

Po ciężkich burzach Nieba litościwe,
Daiąc nam wielkiego męża,
Powrócić chciały Polszcze dni szczęśliwe
I przyćmiony blask oręża,
Dowieść, że Polak iest na drodze sławy,
Gdy mu dowodzi mąż dzielny i prawy.

Interesującą nas pieczęć z 1848 r. uznać należy de facto za pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej, choć nie była to pieczęć zaprojektowana z myślą, aby pełnić tę właśnie funkcję (brak jednoznacznych odniesień obrazowo-słownych). W roli pieczęci Rzeczypospolitej użyto jej – jak sądzę – spontanicznie, wykorzystując już istniejącą, a podmiotowo „niedookreśloną” pieczęć, ideowo jednak doskonale wpisującą się w następujące po sobie wydarzenia pierwszych dni maja 1848 r. W ten sposób napieczętny znak heraldyczny stał się na kilka dni herbem Rzeczypospolitej Polskiej. Tym samym musimy uznać, że władze powstania wielkopolskiego w 1848 r. posługiwały się dwoma różnymi znakami państwowymi: Komitet Narodowy – herbem polsko-litewskim (w nieukoronowanej tarczy dwudzielnej w słup, w polu prawym nieukoronowany Orzeł Biały, w polu lewym Pogoń), a proklamowana Rzeczypospolita Polska, reprezentowana przez quasi-rząd rogaliński – herbem przedstawiającym Orła Białego z królewskim monogramem S, nad głową którego widniał, zamiast korony, laurowy wieniec⁶⁹.

⁶⁸ Tamże, s. 165 (wyd. II, s. 149; wyd. III, s. 182; wyd. IV, s. 56).

⁶⁹ Artykuł powstał w 2021 r. i został pierwotnie złożony do księgi pamiątkowej, która ostatecznie nie ukazała się drukiem. Po zwrocie autorom przesłanych tam tekstów, niniejszy artykuł został skierowany przeze mnie do redakcji czasopisma „Historia Slavorum Occidentis”. W marcu 2023 r. ukazała się praca W. Czeskiego, „Polska powstająca”. *Aktywność powstańców na terenie gmin: Mosina, Stęszew, Kórnik i Śrem w dniach 1–11 maja 1848 roku*, Mosina–Śrem 2022. Autor odniósł się do tytułowej pieczęci (s. 34–35) i zamieścił na okładce jej przerys, wykonany przez Romana Czeskiego.



Ryc. 3. Karty tytułowe *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza z lat: 1816, 1818, 1819 i 1835 – repr. za: Polona.pl [domena publiczna]



Ryc. 4. Wizerunki Orła z karty tytułowej *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza i z pieczęci lakowej z napisem POLSKA [POWSTAJĄCA

Résumé

The seal of the Republic of Mosina of 1848, the object of this paper's interest, should be regarded a seal of the Republic of Poland, although it was not a seal designed specifically for this function (there are no unambiguous image-word references). An assumption can be made that it was used spontaneously as a seal of the Republic of Poland, an already existing and subjectively „indeterminate” seal which, ideologically, connected perfectly with the subsequent events of the first days of May 1848. In this way, for a few days the heraldic seal became the coat of arms of the Republic of Poland. We must therefore conclude that the authorities of the 1848 Wielkopolska Uprising used two different national emblems: The National Committee – with the Polish-Lithuanian coat of arms (in a bipartite shield bereft of a crown, an uncrowned White Eagle in the right field, Pogoń coat of arms in the left field), and the proclaimed Republic of Poland, represented by the quasi-government of Rogalin – with a coat of arms depicting the White Eagle with the royal monogram S, with a laurel wreath over its head instead of a crown.

Bibliografia /Bibliography

Źródła drukowane

Beilage zur Zeitung des Grossherzogthums Posen 1848, nr 106

Dziennik Polski. Pismo poświęcone polityce i sprawie narodowej 1849, nr 161

Gazeta Polska 1 (1848), nr 37, 38; 2 (1849), nr 290

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego 1848, nr 104, 107, 108
Zeitung des Grossherzogthums Posen, 1848, nr 107

Czartoryski A.J., *Żywoł Juliana Ursyna Niemcewicza*, Berlin–Paryż 1860

Feliński Z.Sz., *Pamiętniki*, wyd. i oprac. E. Kozłowski, Warszawa 2009

Koźmian J., *Stan Rzeczy w W. Księstwie Poznańskim*, Przegląd Poznański. Pismo miesięczne 6 (1848)

Mierosławski L., *Powstanie poznańskie w roku 1848*, Paryż 1860

Moraczewski J., *Wypadki poznańskie z roku 1848*, Poznań 1850

Niemcewicz J. U., *Śpiewy historyczne z muzyką i rycinami*, Warszawa 1816 (wyd. II: 1818; wyd. III: 1819; wyd. IV: Kraków 1835).

Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2015), red. M. Adamczewski, t. I: *Orzeł Biały 1815–1914*, wyd. S. Górzyński, Warszawa 2021

Opracowania

Bielecki R., Biernat A., Gmurczyk-Wronska M., Górzyński S., Ugniewski P., Wroński A., *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, Warszawa 1999

Czeski W., „Demagog poznański”. *Rzecz o Jakubie Krauthoferze-Krotowskim (1806–1852)*, Mosina–Śrem 2020

Czeski W., *Porucznik strzelców. Wielkopolskie ślady świętego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego wiosną 1848 roku*, Poznań 2021

Grot Z., *Fryderyk Wilhelm Below, wybitny medalier wielkopolski i patriota*, Złotnik i Zegarmistrz 1936

Grot Z., *Krotowski (pierwotnie Krauthofer) Jakub (1806–1852), adwokat, działacz narodowy, powstaniec 1848 r.*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV, 1970

Grot Z., *Krotowski-Krauthofer Jakub (1806–1852)*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981

Jakóbczyk W., *Rząd Narodowy w 1848 r.*, Kronika Miasta Poznania 21 (1948), nr 1

Jelonek-Litewka K., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Krakowie (tłoki pieczętno, pieczęcie luźne, odlewy)*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech, W. Strzyżewski, Warszawa 2009

Jeziorowski T., *Herb Rzeczypospolitej z 1848 roku*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały z sesji naukowej w dniach 27–28 czerwca 1995 roku na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996

Julkowska V., *Studium kultury historycznej polskiej emigracji we Francji w II połowie XIX wieku*, [w:] *Florilegium historicum amicorum munera. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. T. Maćkowski, Gdańsk 2016

Kieniewicz S., *Spółczesność polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935 (wyd. II, Warszawa 1960)

- Kocznur J., *Sylwetki wybitnych adwokatów: Jakub Krauthofer-Krotowski*, *Palestra* 3 (1959), nr 7–8 (19–20)
- Kozłowski J., *Poznańska Wiosna Ludów 1846–1848. Polacy – Niemcy – Żydzi*, *Kronika Miasta Poznania* 2008, nr 1 (Wiosna Ludów)
- Kubiena J., Płuska I., *Kaplica Zygmuntowska na Wawelu – piękno zakłęte w kamieniu. Z dziejów królewskiego mauzoleum*, Kraków 2018
- Kuczyński S.K., *Orzeł Biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych XIX wieku*, *Niepodległość i Pamięć* 5 (1998), nr 1 (10)
- Kuczyński S.K., *Orzeł Biały w powstaniach narodowych i ruchach wyzwolńczych XIX wieku*, [w:] *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego. Materiały z sesji naukowej w dniach 27–28 czerwca 1995 roku na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996
- Majkowski E., *Fryderyk Wilhelm Below, pieczętarz i medalier poznański, patriota polski, 1822–1895*, *Kronika Miasta Poznania* 14 (1936), nr 3 i osobne odbicie (Biblioteka „Kroniki Miasta Poznania”, nr 6)
- Mateusiak A., *Historia w dziewiętnastowiecznym wydaniu – edytorskie losy Śpiewów historycznych Juliana Ursyna Niemcewicza*, *Sztuka Edycji* 1 (2011), nr 1
- Mossakowski S., *Kaplica Zygmuntowska (1515–1533). Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*, Warszawa 2007
- Mulczyński J., *Poznańska Wiosna Ludów w grafice i malarstwie w XIX wieku*, *Kronika Miasta Poznania* 2008, nr 1 (Wiosna Ludów)
- Na obcej ziemi. Groby polskie na cmentarzach paryskich i w Montmorency*, oprac. B. Kłosowicz-Krzywicka, A. Biernat, H. Zaworonko-Olejniczak, fot. H. Zaworonko-Olejniczak, Paryż 2011
- Orły nasze. Orzeł Biały w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej*, red. M. Rokosz, Kraków 1996
- Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego. Zamek Królewski w Warszawie: 26 czerwca–15 października* [katalog wystawy], Warszawa 1995
- Paprocki F., *Wykazy imienne członków powiatowych i lokalnych Komitetów Narodowych w Wielkopolsce w 1848 r. (Materiały do dziejów powstania 1848 r.)*, *Kronika Miasta Poznania* 21 (1948), nr 1
- Pastoureau M., *Niebieski. Historia koloru*, tłum. M. Ochab, Warszawa 2013
- Pol K., *W 150. rocznicę śmierci: adwokat Jakub Krauthofer-Krotowski (1806–1852)*, *Palestra* 46 (2002), nr 7–8 (535–536)
- Polska Korona. Motywy wawelskie w sztuce polskiej 1800–1939. Katalog wystawy lipiec–październik 2005, Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki*, Kraków 2005
- Warkoczevska M., *Malarstwo i grafika epoki romantyzmu w Wielkopolsce. Dzieje i funkcje*, Warszawa–Poznań 1984
- Wasylewski S., *Obóz powstańców w Rogalinie w r. 1848*, *Kronika Miasta Poznania* 1936, nr 1
- Wolne Miasto Kraków. W poszukiwaniu nowoczesności* [katalog wystawy], Kraków 2015